

Bezpowrotnie – Kasia Kowalska

Czekam prawdy nie chcąc znać
Nazbyt dziwny jest jej smak, cały czas
Czego pragniesz, czego chcesz?
Już wiem uciec przede mną
W myślach chorych tonę wciąż
Podświadomie słyszę też Twój głos
Ale Ty nie mówisz nic
Jak głaz milczysz przede mną

Stąpać ponad ziemią choć raz byś chciał
Stąpać po krawędzi, gdzie lęk i strach
Wierzyć, że dopiero Twa śmierć to start

Czuję w sobie gniew
W końcu nadszedł dzień
Czuję w sobie lęk
Tonę, tonę, tonę, tonę w morzu łez
Odejdź, gdy zechcesz znów
Zabierz ze sobą ból

Składam skrawki swoich lat
Niecierpliwie czekam zmian obok nas
Oddam dziś co tylko chcesz, co chcesz
Bądź tylko ze mną

Stąpać ponad ziemią choć raz byś chciał
Stąpać po krawędzi, gdzie lęk i strach
Wierzyć, że dopiero Twa śmierć to start

Czuję w sobie gniew
W końcu nadszedł dzień
Czuję w sobie lęk
Tonę, tonę, tonę, tonę w morzu łez
Odejdź, gdy zechcesz znów
Zabierz ze sobą ból

Odejdź, gdy zechcesz znów
Zabierz ze sobą ból
Odejdź, gdy zechcesz znów
Zabierz ze sobą ból

Ale Ty nie słyszysz nic



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych